

SŁOWO

ANUMERATA miesięczna z dostar-
aniem do domu oraz z przesyłką
pocztową mk. 500000 zagranicą
1000000. Konto czekowe Pocztovej
Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Wilno, Wtorek 12-go lutego 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetr
wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej
300000 mk., za tekstem 100000 marek
Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m.
Kaźda nowa podwyżka taryfy obe-
wiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia
zmiany cen bez uprzedniego zawi-
domienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

WILENSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

Adama Mickiewicza 17.

Przyjmuje wpłaty na
akcje Banku Polskiego

Ku Rosji.

Główny w prasie angielskiej filar gabinetu p. Mac Donalda, wielki dziennik „Daily News” anonsował już w ostatnich dniach stycznia, że szef nowej władzy wykonawczej w Anglii wejdzie w bezpośredni kontakt z Moskwą, zrywając z dotychczasowym bożeniem się Anglii na Rosję sowiecką, co według „D. N.” jest, nie owijając słów w bawełnę, wietrutnym „nadąsanym nonsensem”.

Tak się też i stało. P. Mac Donald nie tylko zadziwił całe londyńskie Foreign Office zasiadające do pracy przy biurku szefa gabinetu, zaraz w pierwszym dniu swego urzędowania, punktualnie o dziesiątej; pośpieszył zaimponować światu stanowczością, z jaką wyraził się o niesłomnej chęci i woli przeprowadzenia uznania przez Anglię *de jure* rządu sowieckiego w Rosji. W tym dachu uczył jaknajwyraźniejsze deklaracje w rozmowie audjencjonalnej z p. Rakowskim, sekretarzem misji handlowej rosyjskiej w Londynie, pełnomocnikiem, w chwili obecnej, nieoficjalnym rządu sowieckiego. Oświadczył, że skoro tylko zawiązane będą normalne stosunki dyplomatyczne między Anglią i Rosją, zamianuje niezwłocznie ambasadora Wielkiej Brytanji, który natychmiast uda się do Moskwy. Nawet już upatrzył sobie owego posła: będzie nim p. James O'Grady, deputowany z okręgu Leeds, były prezes Trades Union, były członek misji ratunkowej angielskiej, co w 1921 i 1922 bawiła w Rosji ratując ludność wymierającą z głodu. Będzie niewątpliwie jaknajmilej widziany przez rząd sowiecki na stanowisku reprezentanta i pełnomocnika Anglii w Moskwie.

Osobiście p. Mac Donald nie żywi żadnej osobliwej inklinacji i sympatii dla rosyjskiego bolszewizmu. Świeżo napisał przedmowę do francuskiej edycji książki swojej „Socialism i społeczeństwo”. Powiada tam wyraźnie obecny premier angielski, że *regime* sowiecki to nie żaden rząd „obywatelski”, to *tylko* rząd „robociarzy”. Powiada dalej, że *regime* bolszewicki będzie musiał zdemokratyzować się, zmodyfikować się w ten lub inny sposób, inaczej — padnie, a raczej rozsądzi go konieczność, nieodczuwana reform. Co najwyżej uznaje i pochwala p. Mac Donald w ustroju bolszewickim obecność u steru państwa: przedstawicielstwa związków zawodowych.

Dlaczegoż przeto prze tak natarczywie p. Mac Donald w kierunku co rychlejszego uznania w Rosji rządu sowieckiego i nawiązania z nim jaknajnormalniejszych stosunków? Dlatego — sam to dał już do zrozumienia — ponieważ uważa, że leży to w interesie Anglii.

Organ przybosny premiera „Daily News” pośpieszył... rozwinać jego myśl zasadniczą. Napisały bez ogródek w artykule wstępny redakcyjnym, że Anglija ma zamiar eksploatować rosyjskie

kopalnie węgla i żelazą, i że głównie dlatego potrzebne jest Anglii porozumienie się z rządem sowieckim uznanym przez nią za władzę w Rosji praworządną.

Otwartość ta i bezczelność wywołała w prasie francuskiej, mocniej lub luźniej związanej z rządem pana Poincaré, istną burzę. Anglija wybiera się eksploatować kopalnie rosyjskie węgla i żelaza! Tego przebie Francja nie znieśli! Tak głębokie ujęcie w swe ręce ekonomicznych zasobów rosyjskich, zajęcie w Rosji *takiego* stanowiska nadwierałoby w wysokim stopniu interesy Francji. Dla Anglii — pisał np. „Temps” — jest Rosja nie celem lecz środkiem. P. Mac Donald opiera tak mu drogę stosunki anglo-rosyjskie na kombinacji godzącej najwyraźniej we Francję.

Słowem: emulacja Francji i Anglii na gruncie uznania rządu sowieckiego i wejścia z nim co rychlej w układy natury ekonomicznej i handlowej — jest już dziś faktem, któremu nikt nie odmówi doniosłego znaczenia w zakresie polityki międzynarodowej.

P. Mac Donald na domiar zapowiedział, że dołoży usilnych starań i zabiegów aby doprowadzić do rewizji traktatu Wersalskiego oraz do wprowadzenia do Ligi Narodów zarówno Rosji jak Niemiec. *Jac.*

SEJM i RZĄD.

Hr. Zamoycki w Ministerstwie Spr. Zagr.

WARSZAWA, 11.II. (Pat). Dziś w Ministerjum Spraw Zagranicznych zebrał się urzędniczy celem powitania hr. Zamoyckiego. P. Bertoni wygłosił przemówienie, na które min. Zamoycki odpowiedział, zaznaczając, iż stanowisko swoje objął nie jako kandydat klubów sejmowych, również i nie na skutek kombinacji politycznych, ale jako stojący poza Sejmem i kierowany poczuciem obowiązku, które mu nakazało przyjąć tę rolę. Następnie minister wyraził nadzieję, że praca będzie szła nadal w należytym tempie, istniejące obecnie braki organizacyjne dadzą się naprawić. O godz. 12 min. hr. Zamoycki słożył przyświatu Rzeczypospolitej przepisana przysięgę.

Traktat handlowy z Holandją.

WARSZAWA, 11.II. (Pat). W dniu 9 lutego roku bież. rozpoczęto w ministerstwie Przemysłu i Handlu pertraktacje w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Holandją. P. Minister Kiedroń w krótkim przemówieniu powitał delegatów Rządu Holenderskiego, wskazując na dawniejsze bliskie stosunki ekonomiczne, łączące Polskę z Holandją. Minister wyraził przy tym nadzieję, że traktat handlowy przyczyni się do rozwinięcia zaciągniętych węzłów. Poseł holenderski w gorących słowach podziękował za powitanie i wyraził zadowolenie z powodu pertraktacji, które przyczynią się w znacznej mierze do ekonomicznego zbliżenia obu krajów.

Ś. p. Witold Bociarski adwokat

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 10 lutego 1924 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 12-go lutego 1924 r. o g. 9 i pół rano w kościele Sw. Jakóba, poezem złożenie zwłok w grobie rodzinnym na ementarzu Rossa, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów
Matka, żona, siostry i syn.

Wczoraj, w poniedziałek 11 lutego, o godz. 8 wiecz. po krótkich cierpieniach w wieku lat 43 zmarł

Lew Gordon

o ożem w głębokim smutku zawiadamiają
żona, dzieci i krewni.

O dniu pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie

Sprawy podatkowe.

Delegacja Wileńskiego Wojewódzkiego Związku Ziemian udała się w dn. 6 lutego do Warszawy dla przedstawienia Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu oraz Ministrowi robót publicznych memorjału w sprawach związanych z opłatą podatków majątkowego i od lasów.

Minister Skarbu zapewnił, że podatek majątkowy nie będzie ściągany środkami przymusowymi w czasie najbliższym (3—4 miesiące), a tylko doliczać się będzie 2 proc. miesięcznie za przeterminowanie. Oznajmił też, że płatnicy winni uiścić jako długą zaliczkę nie więcej niż 50 proc. ogólnej przypadającej sumy podatku majątkowego. Przy obliczaniu 10 proc. na budynki i 10 proc. na inventarz należy brać tylko ziemie użytkowe, a od nieużytków i ziemi podłej nie obliczać.

Wedle obliczeń Ministrów, podatek majątkowy od własności ziemskiej w dotychczasowym obliczeniu jako 50 proc. od sumy procentowego obłożenia, wyniesie zaledwie 90.000.000 fr. zł., po pobraniu zaś z cień należki w tejże wysokości będzie stanowił 180.000.000 fr. zł., przeto, zgodnie z ustawą, brakująca suma będzie rozłożona ponownie. Właściciele ziemscy muszą się więc liczyć, że ciężar podatku majątkowego będzie prawie trzykrotnie powiększony.

Wobec znacznego przewidywanego zwiększenia podatku majątkowego, podatek od lasów, jako jedyne prawie źródło czerpania pieniędzy na ten podatek na naszych szujanowanych kresach, nabiera jeszcze większej wagi.

Ceny wyznaczone przez Delegata Rządu są wyższe o 3—4 razy od cen rynkowych na kopalniach i papierówkę i 1 i pół razy od budulca.

Zapłacenie tak wysokich sum przechodzi możliwość płatniczą właścicieli lasów, więc delegacja wniosła prośbę o przejrzenie cen i ustanowienie takowych we frankach złotych na dzień 1 lutego

r. b., zgodnie z cenami rynkowymi, na co uzyskała obietnicę p. Ministr.

Ponieważ prawo daje tylko 14 dni od dnia wręczenia nakazu na złożenie edwołania do Delegata Rządu (złożyć na ręce starosty) na nieprawidłowe obliczenie bądź wysokości, ilości festmetrów, przestrzeni, strefy i t. p., oraz niezgodzenie się na wyznaczoną cenę jako zbyt wysoką, przeto ci, co nie mogą zapłacić wymierzonego podatku od lasu w gotówce, winni takowe niezwłocznie złożyć, zaznaczając jednocześnie, że zgodnie z § 8 ustawy oddają przypadający na podatek las w naturze do dyspozycji Zarządu Robót publicznych i odbudowy.

Takie podanie uchroci właścicieli lasów od zaliczenia do kategorii oporanych płatników, dla których § 31 Rozp. Wykon. przewiduje rygory objęcia lasu w administrację rządową i wystawienia na sprzedaż takiej ilości drzewa, jaka pokryje sumę nałożonego podatku.

Wiadomości ajencyjne.

— Według wiadomości z Rzymu Włochy otrzymają na zasadzie traktatu handlowego zawartego z Rosją między innymi koncesję na eksploatację terenów węglowych i naftowych. Lloyd Triestino otrzymał koncesję na żeglugę podhrebą na morzu Czarnem.

— Separatysty ewakuowali 9 b. m. rano budynki rządowe w Moguńdji, które następnie zajęli z powrotem dawni urzędnicy.

— Rewolucjonisci meksykańscy zajęli ponownie Werakrus, Korizabę i Koridobę.

— Dzienniki greckie emawiają z wyrażnym niezadowoleniem deklarację bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, w której porządził on sprawę wymiany ludności greckiej i bułgarskiej oraz sprawę rzekomo niewłaściwego postępowania władz greckich w stosunku do ludności w Tracji Zachodniej.

Litwa praojczyzną Indoeuropejczyków.

Nauka, zwana językoznawstwem porównawczym, wykryła pokrewieństwo między różnymi językami, swymi od rozmieszczenia przestrzennego Indoeuropejczykami, i wywiodła je z jakiegoś praojczyzny, którego właścicieli nazywa praindoeuropejczykami. Od dawna toczy się spór o to, gdzie była pierwotna ojczyzna tego praludu. Starano się ją oznaczyć przez uwzględnienie nazw roślin, zwierząt i rozmaitych przedmiotów kulturalnych, których wspólność w rozmaitych grupach języków świadczy o tem, że ów pralud wyniósł ich znajomość z pierwotnych siedzib. Literatura tego przedmiotu jest ogromna, a widnieją w niej i nazwiska polskich uczonych, jak Brücknera, Rozwadowskiego, Rostafińskiego i Adamusa. Pewnych rezultatów jednak w tej sprawie nie osiągnięto.

Znaczny krok naprzód oznaczona amerykańska rozprawa M. Bendersa, wydana niedawno w publikacjach uniwersytetu Princeton p. t. The home of the Indo-Europeans. Autor posługuje się w niej tą metodą, że ustala na podstawie danych historycznych dawniejsze siedziby poszczególnych ludów indoeuropejskich i ich wędrówki i w ten sposób zbliża się do ich praojczyzny. Tak dochodzi do kraju, w którym mieszkali jeszcze nierozdzielni plemię Persowie i Indowie, do kraju między rzekami Oxus i Jaxartes. Nie mógł on być praojczyzną Indoeuropejczyków, bo wspólne nazwy miodu prowadzą do kraju, w którym oddawna znano pszczołę i miod; Otóż pszczoła nie znana jest między Oxusem i Jaxartem, a i w reszcie Azji jej siedziby są ograniczone do Azji Mniejszej, Syrii, Persji, północnej Arabji, Afganistanu, Tybetu i Chin. Indoeuropejczycy musieli mieszkać w umiarkowanej strefie północnej. Brak im bowiem wspólnych nazw zwierząt bardziej południowych (jak stoń, lew, wielbłąd), brak palmy; mają natomiast wspólne nazwy sniegu, mrozu, dębu, buku, sosny, brzozy, wierzby, niedźwiedzia, wilka, bobra i t. t. Wprawdzie ten argument podlega rozmaitym wątpliwościom, głównie ze względu na możność zapożyczeń o-wych nazw od sąsiadów, ale naogół świadczy on, że praojczyzna Indoeuropejczyków leżała raczej w Europie niż w Azji.

Bender bada więc nazwy rozmaitych zwierząt i roślin (jak żółw, węgorek, buk, brzoza) i dochodzi do wniosku, że praojczyzna Indoeuropejczyków leżała na północy od 45 stopnia szerokości, a na wschód od Wisły. Nazwy ptaków i zwierząt, które przetrwały do dzisiaj, przetrwały w Europie, przetrwały w Europie (przodkowie ludów irańskich) zajmowała się więcej pasterstwem, druga więcej rolnictwem. Ojczyzna ich musiała więc obejmować kraj lesisty i stepowy. Szukając kraju odpowiadającego wszystkim wymienionym warunkom, dochodzi autor do — Litwy. Litwini, zdaniem jego, stoją jeszcze dziś niejednokrotnie w języku i kulturze na stopniu Indoeuropejczyków. Ich chałupy, sto-

jące krosna, podwójne kubki, pługi, broń, ogrodzenie domów, podwórza i ogrodów, krój ubrania, samostarzalne gospodarstwo domowe i t. d. — mają charakter niezmiernie starożytny. Przynajmniej od 5 tysięcy lat nie ruszali się ze swych siedzib, graniczących z Finougriami, których język zostawił ślady w najdawniejszej fazie indoeuropejszyny. A fauna i flora Niemniej jak leśno-stepowy charakter kraju odpowiadają

O znieśławienie w druku.

W niedzielę późnym wieczorem zakończono zostały rozprawy sądowe.

Posiedzenie rozpoczęło się od dość przykrego incydentu. Mianowicie przewodniczący rozprawie sędzia Duda zwrócił się z napomnieniem pod adresem jednego ze sprawozdawców sądowych („Gazeta Warszawska”) z tytułu jego niewłaściwego zachowania się dnia onegdajszego wobec starszego kolegi z przeciwnego obozu, ostrzegając, że w razie powtórzenia się przykrego incydentu, będzie zmuszony zastosować odpowiedni przepis prawa.

Pierwszy z kolei zabrał głos obrońca oskarżonego red. Wasilewskiego adw. Kijeński, podkreślając na wstępie, że istotnie to „nie jest proces polityczny”, lecz proces między dwoma ludźmi. Dziś gdy mamy swoje państwo — mówi obrońca — musimy czuwać, aby na stanowiskach kierowniczych nie znajdowali się ludzie, którzy w najmniejszej mierze byli poszlakowani.

Red. Wasilewski podjął się przykrych roli ostrzeżenia społeczeństwa przed Lednickim, który piął się na wysokie stanowiska, a w pojęciu Wasilewskiego dał dowody zdrady.

Zdaniem obrońcy wszystkie dowody pisemne złożone sądowi świadczą, że oskarżony miał ku temu wszelkie podstawy.

Drugi obrońca red. Wasilewskiego adw. Zabłocki zaczął od uwagi, że p. Lednicki nie zastanowił się jak wielką krzywdę wyrządził narodowi polskiemu przez swój nieogłębny, nieopaczny czyn nie pozwalający na twierdzenie się wojska polskiego.

Na to przedstawiciel oskarżenia adw. Rudziński w gerącym przemówieniu dowodził, iż cały gmach oskarżenia Lednickiego — oskarżenia będącego źródłem śledziwego oszczerstwa ze strony red. W., runął i że każdy obecny na przewadzie sądowym, po wysłuchaniu go, nie mógł przyjąć do innego przekonania.

W mocnych słowach replikowali dalej adwokat Smiarowski i Nagórski, zwracając uwagę, że odnosi się wrażenie, iż pp. obrońcy redaktora weale nie służyli okoliczności ujawnionych na przewadzie sądowym. Dla przeciwników istniejącego tylko artykułu w „Gazecie Warszawskiej” i oskarżony w nim Lednicki, a poza tem nie widzą żadne dowody nie są dla nich miarodajne, choćby pochodziły od świadków najdosłowniejszych.

Tu jednak trzech dróg nie ma — mówi adw. Smiarowski — albo lednicki był zdrajcą — albo red. Wasilewski jest złośliwym oszczercą.

W końcu rzeczony oskarżenia żądają kary dla oszczercy w imię prawa i sprawiedliwości.

Przemawiał jeszcze później krótko p. Lednicki. Stanąłem — mówi — przed sądem jako świadek niezaprzyjęty

wszelkim wymaganiom, stawianym przez uszonych pierwotnej ojczyźnie Indoeuropejczyków.

Krytyka zachodnia przyjęła hipotezę uczonego amerykańskiego z wielkim uznaniem. Czas, by zabrali w tej sprawie głos nasi uczeni, lepiej snający Litwę, niż Amerykanie, przedewszystkiem profesorowie Brückner i Rozwadowski.

T. S.

TELEGRAMY.

Rokowania Sewlétów z Watykanem.

RZYM, 11. II. (PAT) W kołach politycznych obiega pogłoska, iż Watykan nawiąże wkrótce rokowania z Rosją, celem wznowienia normalnych stosunków, następnym celem byłoby ustalenie w Moskwie nunsjatury papieskiej, w Rzymie zaś ambasady rosyjskiej przy Watykanie.

RZYM, 11. II. (PAT) „Nuovo Quotidiano” dowiadyuje się, że w celu nawiązania normalnych stosunków z Watykanem Cesarz ma przybyć w czwartek do Rzymu.

Austrja usnaje Sewlety.

WIEDEN, 10. II. (PAT) „Neues Wiener Journal” donosi z kół parlamentarnych, że austrijski minister spraw zagranicznych Grünberger wygłosił we wtorek w austrijskiej Radzie Narodowej nową o położeniu politycznym Austrii. W mowie tej minister ma zapowiedzieć uznanie Rosji Sowieckiej przez Austrię. Bezpośrednio po tem rozpoczęła się rokowania między Austrią a Rosją Sowiecką.

H. Spencer o swim wywiadzie z Lloyd Georgerem.

LONDYN, 10. II. (PAT) Harold Spencer, który ogłosił wywiad z Lloyd Georgerem, zaznacza, że podtrzymał wszystkie swe oświadczenia, oraz zapewnia, że w oświadczeniach tych powiedział mniej, niż zawierzały rewelacje Lloyd Georgera.

Zaprzeczenia Orlanda.

RZYM, 10. II. (PAT) Orlando zapewnił przedstawicieli „Journale d'Italia”, że nie posiadał żadnych wiadomości o układzie między Wilsonem a Clemencem w sprawie okupacji Nadrenji, o których mówił Lloyd Georges, i w kwestji tej nie brał żadnego udziału.

Antwerpja — baza floty rosyjskiej.

PARYŻ, 9. II. (PAT) „Le Journal” dowiadyuje się, że rząd Sowieków zamierza wysłać do Antwerpji specjalną misję, która ma przeprowadzić rokowania w sprawie utworzenia w Antwerpji bazy dla rosyjskiej floty handlowej.

Przyjęcie pełnomocnictw we Francji.

PARYŻ, 10. II. (PAT) Izba francuska po burzliwym posiedzeniu przyjęła 329 głosami przeciwko 217 artykuł ustawy w sprawie wydawania dekretów, który mówi o redukcji do najmniej jednego miljarde wydatków państwowych, oraz upoważnia w okresie najbliższych 4 miesięcy do wydawania dekretów, aprobowanych przez Radę Ministrów. W razie gdyby dekrety te wymagały zmiany obowiązujących ustaw — miałyby być przedstawione do aprobaty Parlamentu.

Program rządu greckiego.

ATENY, 11. II. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego rząd Kafandarisa przedstawił swój program, który jest zresztą identyczny z programem Venizelosa. Równocześnie rząd ma przedstawić wniosek, wyjaśniający powody, dla których gabinet uważa za niepożądany powrót dawnej dynastji. Wniosek podkreśla, że jedynie cały naród w drodze referendum jest powołany do zdecydowania o kwestji ustroju państwa.

Ruch wydawniczy.

P. Choynowski: „Dom w śródmieściu”. Powieść. Gebethner i Wolff. Warszawa 1924.

Jesienią 1919-go rotmistrz Stefan Makomski powrócił z bojowego frontu do Warszawy. Otrzymał wojna wszechświatowa była rozstrzygnięta na korzyść Koalicji. Jeszcze się, oczywiście, kochowało w skłóconej potężnie Europie, ale dzielny, urodziwy, waleczny, pełny temperament rotmistrza Makomskiego miał już „wojenki” dotychczas Bał ale coś poczając z sobą porzuciwszy ona wojenkę, na której się strawiło z dobrych lat czterzy. Miał rotmistrz arcy-bogatego opiekuna, figurę niepospolitą, co go z nieboszczką matką rotmistrza łączył pełen zażyłości stosunek. Ów Rudzki powierza Stefanowi administrację swojej kamienicy, wielkiej bo wielkiej, ale tylko z nazwy już teraz: dochodowej. Po ochranianiu ze wszech stron paragrafami ustawy lokatorowie nie prawie nie płacą. Bestiad, stojące na głowie stosunki, anarchja.

W tej to ogromnej, pięciopiętrowej, narożnej kamienicy pokazuje nam Choynowski całą galerję — bezpośrednio powojennych ludzi: od rozwyrzonych na wpół apasów, do takich np. świeżo spalonionych posiadaczy bez miłosierdzia

dochodowych tartaków i cegieln, jak pan Knadl.

Wraz z cukiernią i magazynami dom ten mógłby wystarczyć sam sobie, nby miały mikrokosmos polski — pisze Choynowski.

To, to właśnie! Jest nim, jest na małą skalę Polska z końca 1919-go owa kamienica. Rojno w niej od najcharakterystyczniejszych typów z owej epoki; przepływają przez nią wszystkie niemal nastroje, prądy, „orientacje”, myśli małej lub więcej polityczne, pożyty społeczne, smutki i radości, ktorými się żyło w Polsce między rozbrojeniem Niemców w Poznaniu i Warszawie a „oudem nad Wisłą”.

Powieść Choynowskiego jest artystycznie opracowanym dokumentem chwili.

Spaja zaś całe jej bogactwo portretów i portretków, rysów, zanotowań, podpatrzeń, oczywiście, romans. Niema przebiegającego się powieści bez Nudy i Pompiljusza!

Wielu wspomniany już wyżej przysłotnie opasy i przebogaty pan Knadl ma przedliczną i filigranową córkę. Wyższa za matkę p. Podhoreckiego niemała niż rotmistrza, ukochanego szanowanego człowieka. Oto i powieść bohatera. Rozkochali się na zabój w sobie Działal i Stefan. Ponieważ jednak Choynowski nie

pisze bylejakiego, ordynarnego i banalnego romantysida, przeto należeć będą do siebie... ol nie tak szybko.

Wpierw rotmistrz Stefan wrócił na front bronić ojczyzny przed inwazją bolszewicką w 1920-21 w pierw przekonana się na polu chwały, Podhorecki to w pełnym znaczeniu bohater, wart być mężem Dziuni w pierw Podhorecki nogę na wojnie postrada; w pierw wydawał się będzie nam wskrytości, że Pompiljusz już chyba w żaden sposób Nudy swej nie posiadzie.

Cierpliwocli wszystko się skończy jak najprędzej. Przebogaty opiekun Stefana umrze; zapisze mu znaczne kapitały, nie wspominając o ehwilowo tylko niedochodowej kamienicy i całej jej ludzkiej menażerji. Wówczas dopiero papa Knadl zgodzi się na rozwiedzenie się córki i na oddanie jej za żonę rotmistrzowi Stefanowi.

Tak się i staje — rzecz prosta, dopiero na ostatnich paru kartach przemijającej, przeciekawej i anankomicie napisanej powieści.

Z wysokim zwłaszcza wirtuozostwem pisarskim potrafi Choynowski odmalować „jak żywa” daną postać paroma kreskami. Stąd pełno u niego takich rautów pewnej ręki. Nadaje to wszystkim prozie spiekłej Choynowskiego piętno ludy-

widualne, przypominające sposób malowania niektórych Włochów i Hiszpanów niebardzo od nich dalekich, jakby narzucałami na płótno skubankami z wzorzystych jakichś materji jedwabnych. Z tą różnicą, że światła paca Choynowskiego nie jest bynajmniej elegancko-migotliwie jedwabista. Sporo w niej przeciwule strzępków grubej prostej bawełny, nawet szpagatki rogoczy aby tegi, zdrowy realizm aż „bil” od niektórych rodzajowych scen i scenek.

Dużo jest w Choynowskim z Zelli, a specjalnie w powieści, o której mowa, z „Au bonheur des dames”. Lecz Zella to okrutnie — szarmancki. Bo i humor, ten częste tryskający z pod pióra Choynowskiego, jest szczerze polskim, nawet karykaturalność i szarża, w które często wpada, nie mając w sobie groteskowości angielskiej, francuskiej, niemieckiej. Niezmiernie polskim, rasowo polskim pisarzem jest Choynowski.

E. T. A. Hofmann: „Tajemnicze dzieje”. Bajka dla dzieci i dorosłych. Wolny przekład Jozji Modrzejewskiej Szcholarowej. Warszawa Wyd. Ignis 1924.

...Na podwórku wtoczyła się wspaniała, szarogłowa kaczka, a okna mi zwierciadłowymi i syrami herbowymi ozdobiona, wewnątrz zaś usłana sukne m

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Wileński

ul. Adama Mickiewicza 1

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego.

Dzień Palatynatu.

DÜSSELDORF 10 II (PAT.) Rząd Rzeszy rzekł się urzeczywistnienia projektu zorganizowania w dniu 17 II r. b. dnia Palatynatu w saliach M.emozech, wobec odmowy ze strony gabinetu pruskiego uczestniczenia w tego rodzaju manifestacjach, któreby mogły wzmożnić partyje pravicowe i mieszczkańskie.

Delegacja sowiecka w Londynie.

LONDYN. 11 II, (PAT.) Przewodniczącym delegacji sowieckiej do rokowań z rządem angielskim ma być Litwinow.

Baldwin przywódcą konserwatystów.

LONDYN. 11. II. (PAT.) Baldwin został uznany jednomyślnie za przywódcę Partji Konserwatywnej.

W Dunikowiczach.

W dniu 2. II. b. m. o godz. 10-ej wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna, urządzona z inicyjatywy p. Inspektora Szkolnego. Naogół biorąc zabawa udała się dobrze: goście przybyli licznie, wśród których, jak zwykle, przeważała pleć piękna. Tańczono z zapalem karnawałowym, pomimo, że zabawa trwała do godz. 8-ej rano. Program zabawy był następujący: parę kuptelów nieudolnie powiedzial jeden z nauczycieli szkoły Dunikowickiej. Przysiąc jednak potrzeba, że wspomniany nauczyciel p. P. ki na zakończenie secharakteryzował „Młocka ze dworu” znośnie. Nauczycielka pana S—na w roli „Cyganki w różki” śpiewała nieudolnie, robiąc wrażenie, że jest pozbawiona słuchu. Panna K—ka w przebraniu kozaka przedstałszyła „trepaka” bez zarzutu. Najnieudolniej przedstawiono na scenie „Polkę warszawskich an-drusów”, w wykonaniu której wzięło udział osiem pary. Całą sytuację przedstawienia kabaretowego uratował p. Z—ki, który wysłaniem secharakteryzował „Typy myśliwych”, smieniając do każdego typu wymowę. Po przedstawieniu rozpozyczyli się tańce, którymi dyry-gował p. R—os, starając się każdego zadowolić. Bufet był obfity, ale ceny wy-górowane. Zaznaczyć też trzeba ze smutkiem, że zamiast okolicznych było tylko parę osób, pomimo, że zaproszenia były rozესlane dwa tygodnie przedtem, a cel, na który się złożyła zabawa, też nie wpłynął na przybycie.

Czystego zysku zebrano około jednego miljarða mrk. p., przeznaczony na zakup warsztatów rzemieślniczych przy szkole powszechnej w Dunikowiczach.

Przyjaciel.

karmazynowem, sutym szamerunkiem obwiedzionem. Ciągnął ją cug koni równej maści i proporcji. Tak całkiem ładnie, niezakłóconie po literacku pisze p. Zofja Schillerowa, małżonka obecnego kierownika warszawskiej Reduty a wprędy jedne z najzdolniejszych i najgorliwszych współpracowników dyrektora A. Szyfmana. P. Schiller (na afiszu: Mod-rzewska) jest też utalentowaną aktorką lekko-komedjową. Tedy artystom, smak, kultura promieniają nader wdzięcznie z tej jakby to się wyrazić... trawestacji. Jedną z fantastycznych opowieści Ernesta Teodora Wilhelma (nie Augusta) Hoffmana. Stłusnie ją archai-zuje p. Schillerowa, a dlatego by polskim dziełom bardziej ia wierutna bajka przypadła da gustu, — spolonizowała ją. Rzecz się tedy reagrywa w dobrach imię pana Bartłomieja na Tęgoborach Tęgoborskiego gdnies w zapadłym kącie województwa krakowskiego. Niech i tak bądźcie Bajka, Iscie „tęszowa”, pozostała mlutką Iscie tęszowa bajka, co to się nie ehwyta łapczywie za moral, tylko stawia się lub kładzie na stażerco jak wy-twórny dęmbelot. Dnieci, oonywicie, mega mu się do woli — przyglądać.

Os. J.

KRONIKA

WTORNEK
12 Dnia
Jana I D.
Jutro
Pop. Waleń.

7 g. 36 m. g 4 18 g.

WILEŃSKA.

— Dodatkowe powołanie rocz. 1902. Ponieważ niektóre formacje wojskowe wskutek uchylenia się od stawienia rekrutów. powołanych do welenia, posiadają pewien niedobór w odniesieniu do przyznanego im rozdziałnika rekruta rocznika 1902. wydało dwo okr. korpusu rozkaz d oom formacji ewidencyjnych, by przesłali spisy welenionych rekrutów wprost do właściwych komendantów P. K. U. z wyszczególnieniem tych rekrutów, którzy według listy imiennej nie stawili się do welenia.

Komendanci P. K. U. na podstawie tych danych powołują dodatkowo odpowiednią ilość rekrutów rocznika 1902 z zapasu na dzień 28 lutego b. r. i te tylko w tym jedynie terminie, a to dla ujednolicenia i ułatwienia szkolenia tych rekrutów.

Wszystkie formacje ewidencyjne muszą bezwarunkowo osiągnąć pełny kontyngent rekruta rocznika 1902 w terminie do dnia 1 marca b. m. Równocześnie rozkaz wspomniany wyjaśnia, iż rekrutów rocznika pob. 1902, odbywających kary w więzieniu lub będących pod śledztwem, nie należy welać przed odbyciem kary, lecz zaliczać do nadliczbowych rekrutów (zapasu), a w ich miejsce welać innych rekrutów z pośród nadliczbowych, dając pryncem pierwszeństwo zgłaszającym się dobrowolnie.

— Przedłużenie terminu doznaczenia starych mundurów. Minister wojny przedłożył termin doznaczenia spodni z lampasami do końca bieżącego roku, a płaszczy, kożuszków i bekless futrzanych do 1 maja br.

— Pedoficerowie żandarmerji przesłali do II. uł. Wydane zostały nowe rozporządzenie, jak należy postępować z pedoficerami zawodowymi żandarmerji wojskowej, uszanymi za nieudolnych do służby linowej.

Mają być oni utyci w służbie kancelaryjnej względnie na stanowiskach nie linowych w szkadach wojskowych, zależnie od swych kwalifikacji.

— Uzasadnienie urzędników państwowych. Ministerjum skarbu zarządziło w drodze telegraficznej wypłacenie funkcjonariuszom państwowym w d. 16 b. m. dopłaty w wysokości 32 proc. uposażenia z d. 1 lutego b. r.

Funkcjonariusze państwowi, którzy tego zażądszą, otrzymają te dopłaty w 6 proc. złotych bonach skarbowych. W interesie sanacji skarbu i zapobieżenia swyżce cen ministerjum skarbu wozowało wszystkie ministerjum, aby wyjaśniły swoim funkcjonariuszom, że zarówno sytuacja osobista kraju, jak i ich interes własny wymagają, aby w jak-najszerszej mierze skorzystali z prawa poboru dodatku w bonach złotych.

— (1) Posiedzenie Miejskiej Kom. finansowej. Dzień, dn. 12 lutego, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji finansowej. Na porządku dziennym: 1) wniosek radnego Godwoda w sprawie udzielenia pomocy bezrobotnym; 2) sprawa ustalenia na rok 1924 podatków: a) od nieruchomości, b) od koni, c) od samoschodów i rowerów i d) od napisów i urzędzeń reklamowych.

— (2) Sprawa nadużyć w Rzeźni Miejskiej. Magistrat, mając w względzie opinię specjalnej komisji do zbadania nadużyć na rzeźni miejskiej, która stwierdziła, że przeciw telezerowi weterynaryjnemu B. Filipowiczowi wysunięto szereg ciężkich zarzutów, z których nieopatrzył się usprawiedliwić, postanowił zwol-Filipowicza ze służby miejskiej od dn. 9 lutego r. b. Odpisy protokółów uchwał Komisji przesłał do prokuratora jako uzupełnienie znajdujących się tam spraw o nadużyciach na rzeźni miejskiej.

— (3) Zabawki dla pracowników miejskich. Wobec tego, że prace komisji weryfikacyjnej dotąd jeszcze są niezakończonymi i pracownicy miejscy nie otrzymali w całości poborów należnych na dzień 1 lutego. Zarząd związku pracowników miejskich zwrócił się do Magistratu z prośbą o wypłacenie nowej zaliczki rozpoczynając wypłatę w dniu 12 b. m.

— (4) Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej. Urząd Delegata Rządu zatwierdził uchwały Rady Miejskiej z dn. 17 stycznia r. b. oprócz uchwały, dotyczącej się waleryjskiej zaliczki opłat i podatków, która została czasowo zawieszona jako potrzebująca niektórych wyjaśnień.

— (1) Podniesienie opłaty za poszukiwania archiwalne. W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia r. ub. Min. Wyz. Rel. i Os. Publ. podniosło dotychczasową opłatę za poszukiwania archiwalne, określoną ostatnio w okólniku z dn. 10 listopada 1923 r. na 400.000 mk. za godzinę pracy do wysokości sumy jaka wypadnie z przemnożenia podstawowych pięciu punktów, w jakich określa się obecnie uposażenie urzędników państwowych przez każdorazową miesięczną mnożną sztytów markach, czy w złotych polskich. Obliczona tym sposobem opłata na miesiąc luty r. b. wyniesie 2.546.000 mkp. za godzinę.

— (2) Choreba w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowała w Wilnie na tyfus brzusny 2, płamisty 2, płoniac 3, i błoniec 3 osoby.

— (3) Zakłady komunalne w Pow. Oszmiańskim. Powiat Oszmiański jest jednym z mniejszych powiatów Ziemi Wileńskiej, liczy bowiem 95.450 osób ludności i posiada obszar 195.745 dziesięcin. Jak wynika ze sprawozdania z działalności Sejmiku powiatowego za rok 1923, powiat posiada następujące zakłady komunalne: 1) ostery przychodnie lekarskie i felcerskie, na które wydatkowano 977 milionów marek; 2) dwie przychodnie weterynaryjne, na które wydatkowano 184 mil.; 3) jedną ochronkę dla 120 dzieci—165 mil.; 4) jeden przyuciel dla starców na 20 osób—103 mil.; 5) bibliotekę—86 mil.; 6) biuro porad prawnych—62 mil. (biuro to zostało salkwidowane z dn. 1 grudnia 1923 r.); 7) warsztaty tkackie—23 mil. (obecnie zostały wydzierżawione osobie prywatnej). Wydatki na zakłady komunalne stanowią 46% ogółu budżetu, 12% wydatkowane na reperację dróg.

— (4) Uchwały zw. robot. relacyjnych. W dn. 10 lutego odbył się zjazd delegatów oddziału wileńskiego związku robotników rolnych z powiatu Wileńsko-Trockiego, Święciańskiego Oszmiańskiego i Brasławskiego, na którym uchwalono, że gdyby do dn. 1 kwietnia 1924 roku nie były zawarte umowy zbiorowe dla wszystkich robotników to z dniem 1 kwietnia nikt z robotników nie przystępuje do pracy aż do dnia zawarcia umowy.

— Ułatwiają. W piątek ubiegły zwracała uwagę duża ilość podwódt wiejskich przy komisariacie policyjnym na Tatarskiej. Były to zaareztowane dla spisania protokółu podwojty, za dokonanie zbrodni wywożenia śniegu z ulic i podwórzy, zbrodnia zaś ta była wywołana przez bezwzględny nakaz natychmiastowego oczyszczenia ulic pod groźbą grzywny.

Ponieważ miejskich podwódt jest b. mało i żądają one za malutki wosik 2—3¹/₂ milionów, jest to tak duży rozchód dla pozbawionych dochodu właścicieli domów i tak jest wielka trudność w zdobyciu furmanki miejskiej, że trzeba się uciekać do wynajmu furwajskich, przybywających na rynek w piątki i wtorki. Są one prawie o połowę tańsze i użyte ich pomaga do sprawności wywozki.

Przestępstwo ma polegać na tem, że wieśniacy nie opłacają podatku za proceder, bezprawnie wywożą śnieg.

Jednakże wolno im wywozić śmiecie i nawóz bez żadnych opłat.

Należy zapytać czy właściciele domów mają prawa wywozić śnieg i lód wedle własnego uznania, oraz czy wiejskie podwojty mają prawo zabierać, choćby na własność, śnieg za zgodą właścicieli domów?

Stożone i bogate miasto Warszawa od miesiąca ma olbrzymie wady śniegu po obu stronach ulicy i tam polleja godzi się z niemożnością jego usunięcia; dlatego ubogie Wilno nie tylko wywozi swą śnieżną pod najsłabszym polleją, ale jeszcze jest przez nią pozbawione możności zrobienia tego prędko i tanio?

Czy polleji chodzi o wywiezienie śniegu, czy o oddanie właścicielom domów na wysysk nielennym furmankom miejskim? Sądzicie należy, że zachodzi w tym

D-RZY

Bujalski, Objózierski i Waszkiewicz

lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka Nr. 31

wypadku jakiegoś błędne stosowanie przepisów. W interesie zarówno miasta, właścicieli domów jak i policji należałoby co prędzej znieść to „ułatwienie” życia, które i tak z dniem każdym staje się coraz trudniejsze.

Tuszymy sobie, że wyższe władze nie omisskają zająć się uregulowaniem takiej anomalji.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Koncert — bal na rzecz „Pogotowia ratunkowego dla dzieci” „Chleb dla głodnych dzieci”. Pod protektoratem Pani Prezydentowej Marji Wojciechowskiej odbędzie się w naszym mieście Koncert-bal na rzecz „Pogotowia Ratunkowego dla dzieci” oraz „Chleb dla głodnych dzieci”.

Zaledwie dni kilka dzieli nas od tej zabawy, wyznaczona bowiem została na ewartek d. 14 b. m. i obiecuje agromadzić w salonesach reprezentacyjnych Pałacu Rzeczypospolitej całe miasteczko Wilno.

Do Komitetu Organizacyjnego Koncertu — balu należą: panie Delegatowa Helena Romanowa, Mieczysława Jeleńska oraz panowie Delegat Rządu Walerj Roman, generał Andrzej Tupalski, Stanisław Boehwic i Stanisław Rzewuski, zaś obowiązki gospodyń i gospodarzy tak skawie przyjąć:

Panie: Abramowiczowa Witoldowa, Bohdanowiczowa Ign. Bochwicowa Stan., Burhardtowa Aleks., Bukowska Konst., Dworakowska Włoda, Dębnajewiczowa Bened., Englowa Miecz., Ehrenkreutzowa Stef., Gasiorowska Zyg., Gieckowiczowa Hip., Grzegorzewska Wład., Głowińska Ant., Hryhorowiczowa Włoda, Iwaszkiewiczowa Aleks., Joczowa Konr., Januskiewiczowa Aleks., Kiewliczowa Marjan Kopelowa Adolf., Kopelowa Stef., Krzyżanowska Bron., Kiersnowska Wit., Lokutowska Jan., Lebunińska Amelja, Lukowska Ludw., Malinowska Olgierd., Malecka Jan., Mazarakowa Adr., hr. Mohłowa Stan., hr. Mohłowa Wacł., Mackiewiczowa Stan., Meyszowiczowa Aleks., Meyszowiczowa Szym., Massoniusowa Marj., Niedziałkowska Konr., Obłozerska Miecz., Obłozka Kaz., Okuliczowa Kaz., Popowiczowa Jan., hr. Platowa Feliks., Plastraszewska Jan., Praszłowiczowa Bron., Przyłuska Józ., Piotrowiczowa Wikt., Pac-Pomarańska Miecz., gen. Rumłowa, Reittingierowa Jul., Reutowa Marja, Rlesowa Stan., gen. Rydz-Smigłowa, Rychłowska Franc., Romer-Ochenkowska Helena, Riedlewa Stan. Ruszczykowa Ferd., Rzewuska Stan., Romerowa Jers., Sumorokowa Leon., Skinderowa Czesł., Szaniawska Wacł., Swiatłowska Kaz., Szarykowska Stan., Szczepkowska Ant., Staniewiczowa Wit., Szaniłłowa Bol., Swiderska Stef., Uniechowska Ludw., Wagnerowa Karol., Wanke-wiczowa Stan., Wierszyłowa, Romanowa, Węslawska Stan., Wimbrowa Kaz., Węslawdzka Wanda, Zawieszyna Kaz., Zawadzka Wład., Zawadzka Feliks., Zdzichowska Marjanowa.

Panie: Abramowicz Wit., Bohdanowicz Ign., Burhardt Aleks., Bukowski Konst., Bańkowsk Wit., Bagnijski Stan., Bujka Tad., Chodakowski Bron., Cywiński Jan., Dworakowski Włoda., Dem-bowski Tad., Kagiel Miecz., Ehrenkreutz Stef., Gasiorowski Zyg., Grzegorzewski Wład., Głowiński Ant., Gieckowicz Hip., gen. Griebisch, Molewna Wład., Hryhorowicz Włoda, Januskiewicz Aleks., Jocz Konr., Klott Jan., Kopeć Adolf., Kopeć Stef., Krzyżanowski Bron., Kiersnowski Wit., Landsberg Emil, Lokutowski Jan, Malecki Jan, Malinowska Olgierd, hr Mohł Hier, hr Mohł Stan, hr Mohł Wac, Mackiewicz Stan, Meyszowicz Aleks., Massonius Aleks, J. M. Rektor Parzewski, Piotrowicz Wikt., Przyłuski Józ., Pimonow Af-sza, Popowicz Jan, raszłowicz Bron., Plastraszewski Jan, Pac-Pomarański Miecz., gen. Rummel, Rychłowski Franc., Riedel Stan., Riess Stan., Romer Stan. Romer Jers., Ruszczyk Ferd., Sumorok Rost., Swirtan Lucj., Skinder Czesł., Szczepkowski Ant., gen. Rydz-Smigły Edw., Szarykowski Stan., Strumilo Marj., Szaniłłowski Wacł., Staniewicz Wł., Swiatłowski Stef., Swiatłowski Kaz., Szaniłłowa Bol., Uniechowski Ludw., Umastowski Woj., Wimbrow Kaz., Węslawicz Stan., Węslawski Wit., Węslawski Stan., Wagner Karol, Zahorski Wład., Zdzichowski Marj., Zawieszyna Kaz., Zawadzki Fel., Zawadzki Wład., Zwierski Aleks.

Na dzień koncertowy złożą się pro-dukuje wokalne pp. Jęfimeowej, Kru-żanki, Pastówny, Stępełowskiego i Dow-munta—przy akompanjowaniu dyr. Le-szczyńskiego.

Spodziewać się można, iż koncert-bal pod protektoratem Pani Prezydentowej Wojciechowskiej ochować będzie nie mniejsza niż w Warszawie elegancja, gdyż słyszeliśmy, że stroje będą prze-ważnie balowe.

Proszono nas o zaznaczenie, że połą-danem byłoby (celem ułatwienia tech-nicznego przy wejściu) uszczelnienie na-leżności za bilety wejściowe, do twarku włącznie, w Delegaturze (poc Marji-Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 52) od godz. 9-ej rano do godz. 8-ej wieczorem. *Airo.*

— **Bal Leśny.** W piątek dnia 15-go lutego r. b. w sali „Apollo” przy ul. Dąbrowskiego, 5, odbędzie się „Bal leśny” na rzecz sierot po urzędnikach Zarządu Lasów Państw., pod protektoratem I. E. ks. Biskupa Bandurskiego, Delegata Rządu p. Waleroga Romana, gen. Edwarda Rydy-Smigłego i Nasz. Zarz. Okr. Lasów Państw. p. Władysława Grzegorzewskiego.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy łaskawie przyjęli:

Panie: Stanisławowa Bonasiewiczowa, Władysława Grzegorzewska, Zygmuntowa Gasiorowska, Marjanowa Hoppenowa, pułk. Jankowska, Janowa Klottowa, Janowa Łokuciejewska, Jasowa Malecka, Stanisławowa Osobina, Janowa Pietraszewska, Walerowa Romanowa, gen. Rydy-Smigłowa, Bolesławowa Świętorzecka, Wacławowa Szaniawska, Włodzimierzowa Samidowa, Janowa Solimaniowa, Andrzejowa Tupalska, Kazimierzowa Wimborowa i Michałowa Zacharawiczowa.

Panowie: Wojciech Alexandrowicz, Witold Bańkowski, Stanisław Bonasiewicz, Zygmunt Gasiorowski, gen. Griebseh, prok. Holownia, Marjan Hoppen, Jan Klott, Jan Łokuciejewski, Witold Makymowicz, Jan Pietraszewski, Jan Popowicz, Wacław Szaniawski, prez. Szezechowski, Bolesław Świętorzecki, mec. Sumorok, Władzimir Szmidt, Jan Solimani, Andrzej Tupalski, Kazimierz Wimbor, Michał Zacharowicz i Władysław Ziętkowicz.

W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry 6-go pułku Leg.—smyczkowa i dęta.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które można nabywać u pp. gospodyń i gospodarzy.

Stroje obowiązują wieczorowe.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski „Zadłość”** Arcybaskawowa, która w pełni powodzenia zeszła na kilka dni z afisza, grana będzie jeszcze dziś na „Dzień Aktora” oraz jutro po raz ostatni w sezonie.

— **Występy J. Selskiej.** W piątek dn. 15 b. m. respcyjna występy Irena Solska w „Cydzie” Wypiańskiego. Nowe dekoracje pod kierunkiem profesora Ruszczyca, przygotowuje pracownia

malarska. Reżyseruje K. Tatarakiewicz „Cyd” w piątek d. 15 b. m. grany będzie na Bractwo Pomoc Uniwersytetu Stefana Batorygo.

— **Koncert plastyczny** szkoły kaszkiewskiej odbędzie się we czwartek d. 14 b. m., zainteresowanie ogromne. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego („Lutnia”).

— **Premiera operetki** odbędzie się w Wielkim Teatrze w środę. Będzie nią „Tanc. Szczenia” doskonała operetka Stolsa. Obsada świetna, z p. Grabowską i p. Dowmuntem na czele.

— **Z Opary.** W przyszłym tygodniu ukazać się dawno oszekiwane i z pietyzmem przygotowane „Opowieści Hoffmana” Offenbacha. Dekoracje projektował prof. Pronasako.

— **Teatr Wielki.** Dać na Dzień Aktora „Madama Butterfly” opera Pucciniego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Kradzieże.** Urzuli Romańskiej (Sawiez 15) skradziono palto damskie oraz buciki. Strata wynosi 1 miliard m. p.

— **Peliksowi Pawlukiewiczowi** (Horodelska 37) skradziono artykuły spożywcze na sumę 200 milionów mk.

— **Wincentemu Pawlukiewiczowi** (Nowowiecka 18) skradziono ubrania na sumę 800 milionów mk.

— **Ujęcie psakarki** Policja i kom. zatrzymała Brojw Mabowicz, która skupowała artykuły pierwszej potrzeby od idących do Wilna.

— **Ujęcie podejrzanych** Policja zatrzymała Natona Kapłana, Jana Dula i Zolmana Gurwicca, którzy nie posiadali dokumentów osobistych i byli bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Napad partyzantów litewskich.** Dnia 7-go b. m. o godz. 22 dokonano napadu zbrojnego na Aleksandra Erkla (folwark Grynanose gm. Zabłockiej pow. Święciańskiego).

Podczas napadu bandyci zranili w nogę matkę Erkla, zaś Erkiel wystrzałem z rewolweru zadał ranę w rękę jednemu z bandytów. Zrabowano 2 konie.

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli do Litwy kowieńską, przechodząc granicę między Antoksmą a Gaszanami.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Wyrok w sprawie Stüskgolda i k.** Wczoraj w godzinach wieczornych zapadł wyrok w sprawie Stüskgolda i innych. Stüskgold został skazany na 2 lata więzienia, na 48 miliardów marek grzywny, 300 milionów opłat sądowych, pozabawienia prawa zajmowania się handlem na przeciąg lat 3-ech. 2-gi oskarżony Federowicz, został uniewinniony, Wielborski skazany został na 100 miljo-

nów marek grzywny, Herman na 1 rok więzienia i 50 milionów marek grzywny, Herowits został uniewinniony.

— **Wycieczka studentów węgierskich.** W poniedziałek rano przybyła do Krakowa wycieczka studentów węgierskich. Na powitanie orkiestra 20 pułku piechoty odegrała hymn narodowy, poczem w salach recepcyjnych witali goście przedstawiciele województwa, wojskowskośc, miasta, kuratorium szkolnego, centralnego Związku Akademików i t. d. Na przyjęciu w auli uniwersyteckiej przemawiali: Rektor Łoś i reprezentant młodzieży. Następnie goście byli podejmowani obiadem w Tow. Wzajemnej Pomocy Akademickiej.

— **Memoriał sędziów i prokuratorów.** „Kur. Warszawski” donosi: Delegacja szreszenia sędziów i prokuratorów w osobach pp. sędziego sądu najwyższego I. Balińskiego, sędziego sądu najwyższego Miszowskiego, wiceprezesa sądu apelacyjnego J. Kusiel-Krajewskiego, oraz podprokuratora przy sądzie najwyższym dr. B. Krzyżanowskiego wręczyła p. ministrowi sprawiedliwości memoriał, domagający się zmiany, względnie uzupełnienia postanowień ustawy emerytalnej o zaliczeniu sędziom i prokuratorom czasu służby samorządowej, lub pracy zawodowej do wysługi emerytalnej. P. minister przyobiecował zająć się tą sprawą.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Kurs waloryzacyjny franka szwajcarskiego** na d. 12 b. m. 1,800,000 mk.

— **Przemysł drzewny w Polsce.** Tartaki w Polsce przetwarzają obecnie 6 milionów metrów sześciennych drzewa, co w nadmiarze pokrywa zapotrzebowanie wewnętrzne, smulejszono w stosunku do przedwojennego. Polska wywosi znaczne ilości drzewa surowego i obrabianego przede wszystkim do Niemiec (70 proc.) pozostał do Francji, Austrii i Czechosłowacji. Wywóz drzewa z Polski stale wzrasta, jedynie w ostatnich czasach niemal ustał wobec nałożenia wysokich opłat wywozowych na drzewo nieobrobione. Według danych urzędowych wywóz drzewa z Polski w ostatnich latach

wyrosił w metrach sześciennych: rok 1920 nieobrobionego — 187,000, obrabionego 6,000; 1921 r. 1,100,000 i 5,000; 1922 r. około 1,500,000 i 1,300,000; 1923 r. około 2,200,000 i 1,800 tys.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 9 lutego b. r.

Ruble złote	5275000
L. Z. Wilno. Banku Ziem.	26750000—35000000
Obroty posagielowe.	
Dolary	3300000
Akcje Wil. Pryw. Banku Handlowego	
1-sza emalja do 5-aj	295000
Wil. Fabryka Druku i Fwodzi	3000000
B. cia Jabikowscy	175000

WARSZAWSKA GIEŁDA


urzędowa 9 lutego b. r.

Dolary	9350000—9300000
Funt	40350000—40250000
Frank	422000
Przekazy: New-York	9550000—9300000
London	40500000—40560000
Pariz	427750—425000
Wiedn	191.50—181.00
Erag	267000—266000
Wlochy	410000—403000
Belgia	373250—376250
Szwajcaria	1630000—1620000
Frank złoty	1900000
Bony złote	1350000—1400000
Pozyczka złota	1150000—117500000
Miljonówka	850000—850000
Pozyczka dolarów	6100000
Tendencja bez zmiany.	

A K C I E: w tysiącach mk.

Bank Handl. w Warszawie	19500—19550—19500
Bank Kredytowy	1000
Wileński Pryw. Bank Handlowy	315
Warsz. T-wo Fabryk cukru	15500—16250—16250
Warsz. T-wo Kopalni Węgla	
(oddzielnie po 100)	19000, 19000, 18500
(odc. po 50)	18250, 19750, 19000
(odc. po 20)	20750, 19000, 20000
(odc. po 10)	22000, 19250, 20500
(drobne)	22000, 24000, 23000
Giełski	2950, 2750, 2775
Rudski	
(setki)	6200, 6300
(pięćdziesiątki)	6400, 6450
(dwudziestki)	6750, 6850
(drobne)	9950, 8010
Starachowice	16500—16250—16000
B. cia Jabikowscy	725, 700, 710
Parowozy	2400, 2200, 2250
Tendencja nieco słabsza.	

Redaktor Stanisław Machkiewicz



6 WIEDENSKI JARMARK MIĘDZYNARODOWY
9—15 marca 1924 r.
najlepsza okazja zakupu
D L A WSZYSTKICH BRANŻ
bardzo bogaty wybór!
Stale konkurencyjne ceny!
Wielkie powodzenie wiedeńskich targów jasiennych 1923 r.
100.000 nabywców w liczbie tych 25.000 cudzoziemców 72 państw całego świata robiło duże obrotunki.
Informacje dziela:
WIENER MESSE, WIEN VII.
jak również honorowe przedstawicielstwo w Białymstoku: Akc. Tow. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i C^o, Kilińskiego 19.

WIELKA niemiecka tkalna kamgarńów
poszukuje na różne wełny, nici, wełny sportowe oraz lana bardzo piękne specjalności

dzielnego zastępcę
do zorganizowania sprzedaży na wielką skalę na Łotwie.
Dobrze zaprowadzeni panowie reszka szeregowe zgłoszenia nadesłać pod B.N.G. 4855 de Ala Hasselstein & Vogler, Berlin W 25.

Licytacja
Dnia 22-go lutego 1924 roku o godzinie 11-tej rano w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24) odbędzie się licytacja ustna oraz za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę działek sekcyjnych i drzew pojedynczych z przerebu statów 1923 r. i 1924 r. w Nadleśnictwach:

- 1) Dziśnieńskim,
- 2) Stepeckim,
- 3) Grodzieskim,
- 4) Międzyrzeczkim,
- 5) Jeziorckim,
- 6) Rudzieckim,
- 7) Hudućkim,
- 8) Uszańskim,
- 9) Święciańskim,
- 10) Swirskim,
- 11) Hozańskim,
- 12) Borsztowskim,
- 13) Okienickim,
- 14) Smorgońskim,
- 15) Trabskim,
- 16) Wileńskim,

oraz przetarg za pomocą ofert pisemnych na wyrobek za część (ekwiwalent 1/2) materiałów drzewnych na zrabach statowych w N-ctwach:

- 1) Lwaryskim i 2) Brasławskim.

z warunkiem wywiezienia na składy przy stacjach względnie torze kolejowym lub raskach spławnych wyrobionych materiałów drzewnych należnych z podziału E. O. L. P. w Wilnie.

Szczegółowy wykaz wystawionych obiektów, przepisy licytacyjne wstępy ofert i umowy są do przejrzania w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15), w Z. O. L. P. w Wilnie i oddzielnych Nadleśnictwach.

Przeznaczone do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za zezwoleniem nadleśnictwa.

Węgiel
Pragniemy nawiązać stosunki z lokalnymi powaźnymi firmami handlowymi węgla, które są dużymi odbiorcami węgla na Górnym Śląsku. Oferty prosimy kierować sub:
A. B. 4189 do Rudolf Mossé.
Wrocław (Breslau).

Krawędzie brzoż do fabrykacji cewek wagonowo poszukiwane.
Oferty od powaźnych firm uprasza się sub: „M. Z. 5504” do Administracji „SŁOWA”, Wilno, Mickiewicza 4.

Profesor Dr Z. Sowiński
Dyrektor kliniki chorób skórnych i wenerycz. Uniwersytetu St. Batorygo
powrót i
i ordynuje: poniedział, środa i piątek od 5-6 p.p. Teatralna 4 m 9.

Poważnych zastępców
dobrze wprowadzonych i ustosunkowanych we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu,
poszukuje
pierwszorzędne Tow. Akcyjne o celom powierzona sprzedaży wszelkich chemikalni oraz metali w okręgu Wileńskim.
Wyzerpujące oferty sub. „M. D.” uprasza się nadsyłać do
Biura Ogłoszeń J. A P T E
Warszawa, Zielna 26

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno ogłasza na dzień
14-go lutego 1924 r. na godzinę 12-tą w lokalu Arsenalska Nr. 5, pokój Nr. 3 przetarg
na przeprowadzenie remontów kapitalnych budowlanych, a mianowicie: 1) W budynkach Nr. 5, 6, 7 i 47; 2) Na roboty kanalizacyjno-wodociągowe według projektu w budynkach Nr. Nr. 10, 19, 3, 6, 7 i 47.
Kosztorysy ślepe, plan robót, oraz projekta ze szczegółowym planem robót otrzymać można za swrotem kosztu w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno. Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę.
Wilno, 31/1 1924 r. L. da. 546/lu.—

Klinika położniczo-ginekologiczna
Uniwersytetu S. B. (Bogusławska 3)
przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy.
Bespłatna poradnia (ambulatorju) od 10 do 12.
Codziennie prócz dni świątecznych.

Poszukuje się **przedstawiciela**
osobę powaźną i dobrze wprowadzoną w syndykatach i kółkach rolniczych do sprzedaży narzędzi rolniczych, żelaza i blachy.
Oferty sub „Zelazo” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń Warszawa, Galeria Luxemburga.

Sól jadalną wagonowo i na werki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu
J. NUSZ GERZABEK i S-ka
S-ka Akc.
Wilno, Królewska 5 tel. 625. Warszawa, Riecia 6, tel. 19409 Adr. Teleg. „SERPE”.

Cukier po cenach przystępnych we workach 100 kilogramowych dostarcza za gotówką
Hurtownia cukru P. Michalewicz
POZNAŃ, Cieszkowskiego 6.
Tel. 2892. Skrót telegr. „Hurt cukru”.

WYPRZEDAŻ MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych.
WILNO, Niemiecka 15. **S. Ancelewicz.**

Akuszorka z War szawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

KUPIŃ UPRAŻ
na jednego konia najlepiej chomąt angielski oraz powozki pojedyncze.
Oferty ul. Piwna 15, tel. 69.

Dom sprzedaje się z 18 tu mieszk wybudowany w r. 1914 w rejonie ul. Kalwaryjskiej. Można częściowo. Dow. się w biurze ogłosz. S. Jutana Niemiecka 4, Tel. 223. Mogę zamieścić na wille w Warszawie, lub w kierunku Warszawa-otwock.

Ajenci na przedstawicielstwo, posiadający znajomość w branży kelozajalnej, a w szczególności kawiarstwo i restauracje, poszukiwani. Oferty: Reklama Polska, Warszawa, Jasna 10 A. S.

Przybył do **pies** czarnej maści (wilk) wiadomości ul. 5-go Maja 15-12 wraz z nieogłoszonymi się w przeciagu 3 dni pies będzie uwróżony za własność.
Pokój zdobywa się walką. Komu jest droga sprawa pokoju światowego, niechaj przyśle adres pod W. B. Jomic-Milecki. Poznań, Działyńskich 3.
D-r M. Mienicki
Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. statuczn. stęsem górskim, ul. Wileńska 34 m. 31
Przyjmuje od 4-7